Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego egzemplarza 15 gr.

# Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 45 | Katowice, sobota, 15 grudnia 1928 r. | Rok I.

## Djecezja śląska

### Fragment z przygotowanego dzieła przez posła St. Janickiego p. t. „Sląsk na łonie Macierzy"

(Ciąg Dalszy)

Stan liczebny duchowieństwa katolickiego na Śląsku na początku r. 1928 przedstawiał się jak następuje:

| | |
|---|---|
| 1 | biskup |
| 8 | kanoników |
| 175 | proboszczów |
| 138 | wikarych |
| 2 | prefektów |
| 70 | alumnów |
| razem | 394 |

Poza tą liczbą jest jeszcze około 30 księży profesorów, uczących w szkołach średnich i seminarjach nauczycielskich, a będących na etacie Śląskiego Wydziału Oświecenia Publicznego.

Dla porównania należy przytoczyć liczbę duchowieństwa katolickiego obrządku łacińskiego z lipca 1927 r. w całem Państwie. Otóż stan liczebny tego duchowieństwa wynosił 3,5% wszystkich księży katolickich całej Rzeczypospolitej.

Wydatki, jakie województwo śląskie ponosiło na utrzymanie kościoła katolickiego na Śląsku wynosiły w poszczególnych latach w złotych.

| rok | wydatki na utrzymanie duchowieństwa |
|---|---|
| 1924 | 360.000 zł. |
| 1925 | 650.000 „ |
| 1926 | 551.000 „ |
| 1927—28 | 773.000 „ |
| 1928—29 | 105.000 „ |
| Razem | 2439.000 |

| rok | subwencje patronackie | subwencje na budowę nowych kościołów, katedry śląskiej oraz seminarjum duchownego |
|---|---|---|
| 1924 | 202.000 | 500.000 zł. |
| 1925 | 100.000 | 250.000 „ |
| 1926 | | 200.000 „ |
| 1927—28 | 100.000 | 940.000 „ |
| 1928—29 | 105.000 | 885.000 „ |
| Razem | 507.000 | 2.775.000 |

Z sumy 2.775.000 zł., przeznaczonej na budowę kościołów, na budowę katedry śląskiej i seminarjum duchownego uchwalono 2.250.000 zł.

Poza temi sumami Sejm Śląski przeznaczył w roku 1928 z pożyczki amerykańskiej na budowę nowych kościołów na Śląsku 2 miljony zł. i to jako pożyczkę dla gmin kościelnych.



J. E. ks. dr. A. Hlond,
Prymas Polski, Organizator Djecezji Śląskiej
Pierwszy Biskup Śląski



J. E. ks. dr. A. Lisiecki,
Obecny Biskup Djecezji Katowickiej.

Pierwszy Biskup Śląski, dokonawszy w krótkim czasie tak wiele dobrego w swej djecezji, powołany został na wyższy urząd w polskiej chierarchji kościelnej. W dniu 21 czerwca 1926 r. zamianowany został arcybiskupem archidjecezji Gnieźnieńsko—Poznańskiej, zaś na katedrę śląską przeznaczony został biskup Poznański, ks. Arkadjusz Lisiecki.

W dniu 6 października 1926 r. arcybiskup Hlond opuścił swą Śląską Djecezję, zaś w dniu 30 października objął po nim rządy duchowe ks. biskup Lisiecki.

Drugi biskup śląski posiadł wkrótce to samo zaufanie swych wiernych, co jego poprzednik.

Budowa katedry śląskiej w Katowicach została rozpoczęta w r. 1927. Poświęcenia kamienia węgielnego dokonał ks. biskup Lisiecki, natomiast śląskie seminarjum duchowne stanęło wspólnie z Krakowskiem w Krakowie. Budowa szeregu nowych kościołów na Śląsku jest w toku. Kilka z nich zostało już wykończonych i poświęconych.

Jak z powyższego pobieżnego szkicu widzimy, Kościół Katolicki na Śląsku, po otrzymaniu własnego biskupstwa poczyna się szybko wzmacniać:

Po sześciu latach istnienia polskiego biskupstwa prawie, że cały kler śląski z nielicznemi jeszcze wyjątkami czuje tak, jak biskup i lud, t. j. nietylko po katolicku, lecz również i po polsku. A Biskup Śląski, idąc śladem swych wielkich poprzedników wrocławskich z przed ośmiu wieków odwiedza jedną wioskę śląska po drugiej, witany jako tamci, przez polski lud śląski, polską mową i z otwartemi sercami.

Dzięki dobrze zrozumianej śląskiej polityce kościelnej przez Rzym, tak wiara, jakoteż i narodowość polska na Śląsku zyskały bardzo wiele. Lud śląski bowiem wie, że polski biskup w Katowicach to prawdziwy siewca jego starej wiary, zaś biskupstwo śląskie, to twierdza polskości na południowo-zachodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Natomiast Sejm Śląski i autonomiczne władze wojewódzkie uchwalając i wypłacając w tych kilku latach na ufundowanie biskupstwa śląskiego tak poważne sumy

spełniły temsamem bardzo wdzięczny obowiązek tak wobec ludności województwa śląskiego, jakoteż i wobec Rzeczypospolitej.

# WOBEC NOWEJ PRÓBY

Uchwałą swą, upoważniającą ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej w wysokości 100 miljonów złotych w złocie, Rada Ministrów zadecydowała, że społeczeństwo polskie staje wobec nowej próby, która wykaże naszą dojrzałość polityczną, stopień zaufania do Rządu obecnego oraz — rozumienia obowiązków publicznych.

Każda pożyczka wewnętrzna posiada znaczenie takiego właśnie egzaminu z dojrzałości polityczne społeczeństwa. Podatki są świadczeniem na rzecz państwa — przymusowem. Pożyczka wewnętrzna jest świadczeniem dobrowolnem. Pokrycie jej zależy tedy nietylko od zasobów gotówkowych danego społeczeństwa, ale, w większym jeszcze stopniu, od tych czynników moralnych, które obywateli państwa skłaniają do sięgnięcia po swe zasoby i do złożenia ich części na rzecz aktualnych potrzeb, które w budżecie normalnym nie znajdują pokrycia. Pożyczka nie jest wprawdzie ofiarą, gdyż zwrot jej i oprocentowanie gwarantowane jest całym majątkiem państwa.

W każdym jednak razie, wobec tego, że państwo nie może zapłacić zbyt wysokich procentów, dany obywatel, zanim zdecyduje się na ulokowanie w niej swych zasobów pieniężnych, ma zawsze temat do rozmyślań, czy nie mógłby gotówki swej umieścić korzystniej w jakiś inny sposób. Na decyzję przeciętnego obywatela, nabywającego pożyczkę wpływa ostatecznie wzgląd na pewność lokaty swych pieniędzy, zaufanie do rządu, który daną pożyczkę uzyskuje — stopień oraz rozumienia tych potrzeb, na które pożyczka jest przeznaczona.

Pożyczka, do której rozpisania upoważniła Ministra Skarbu Rada Ministrów na posiedzeniu onegdajszem, przeznaczona jest na cele budowlane.

Niewątpliwie w społeczeństwie polskiem istnieje dostateczne zrozumienie celu tej pożyczki. Niema warstwy społecznej, której głód mieszkaniowy nie dałby się we znaki. Jest to przewlekła, dokuczliwa choroba, trapiąca nas od czasów wojennych. Chodzi obecnie o to, byśmy zrozumieli, że zwalczyć ją możemy tylko o własnych siłach.

Nasze potrzeby budowlane są olbrzymie, od ich zaspokojenia zależy zdrowie i pomyślność całego społeczeństwa.

Ale, nie łudźmy się, nie spadną nam z nieba żadne skarby fantastyczne, by te potrzeby zaspokoić. Nie wybiera się do nas żaden „bogaty wujaszek", by sypnąć złotem na potrzeby budownictwa polskiego.

Na zaspokojenie tych potrzeb palących społeczeństwo polskie musi znaleźć siły samo w sobie, jak znalazło je wtedy, gdy chodziło o odparcie najazdu wroga.

Nie wątpimy, że je znajdzie i dopomoże Rządowi wykonać plan budowlany, zamierzony na r. 1929.

## Dr. Hermes wyjechał do Berlina

### Bilans prac dr. Hermesa w Warszawie nie przedstawia się dodatnio

Przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych, p. min. Hermes opuścił Warszawę.

P. Hermes zapowiedział ponowny przyjazd do Polski w dniu 16. bm., aby otrzymać odpowiedź rządu polskiego na jego „propozycje" w spornych kwestjach traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

W zainteresowanych kołach polskich misja p. Hermesa w Warszawie traktowana jest z pewną dozą pesymizmu.

Propozycje p. Hermesa, dotyczące wywozu świń do Niemiec, uważane są w Warszawie za śmieszne.

Ponadto p. Hermes obciążył sprawy rokowań żądaniem pewnych wyjaśnień, to też można stwierdzić, że bilans prac p. Hermesa w Warszawie nie zawiera momentów dodatnich.

## LITWA KOLONJĄ NIEMIECKĄ

### WALDEMARAS WYDAŁ LITWĘ NA PASTWĘ NIEMCOM

GDAŃSK. PAT. Wczorajsza „Baltische Presse" zamieszcza artykuł, poświęcony litewsko - niemieckiemu traktatowi handlowemu.

Autorem artykułu jest polityk litewski, który utrzymuje, że traktat litewsko - niemiecki okaże się dla Litwy katastrofalnym. Na podstawie traktatu stroną biorącą są Niemcy, gdyż otwiera im drogę na wschód. natomiast traktat handlowy z Litwą otwiera Niemcom drogę do ekspansji na wschód. Traktat ten daje Niemcom prawo osiedlania się na Lit[illegible] kolonistów niemieckich.

Port królewiecki otrz[illegible] tym traktacie prawa takie [illegible] jakie posiadał dotąd jedyny [illegible]ewski t. j. Kłajpeda. Dzięki znacznemu zmodernizowaniu portu królewieckiego a co zatem idzie potanieniu kosztów przeładunku port w Kłajpedzie zupełnie upadnie.

W dalszym ciągu autor podkreśla, że traktat handlowy daje Niemcom olbrzymie prawa na Litwie nietylko w dziedzinie gospodarczej, ale także zapewnia im ogromne wpływy w dziedzinie kulturalnej. To też cała prasa litewska, z wyjątkiem organów rządowych jest zdania, że wskutek traktatu Litwa stała się kolonją niemiecką.

# SESJA RADY LIGI NARODÓW W LUGANO

## Liczny zjazd delegatów. - Stresemann ostro atakuje Brianda. Niemcy drożą się z ratyfikacją paktu Kelloga

LUGANO. Przez sobotę i niedzielę zjechali do Lugano prawie wszyscy przedstawiciele 14 państw biorących udział w posiedzeniach Rady Ligi Narodów.

Przybyli min. Zaleski w tow. p. p. Szumlakowskiego i Tarnowskiego, sir Austen Chamberlain z lady Chamberlain i resztą członków delegacji angielskiej, wśród której znajdują się Walford Selby i Cecil Hurst, min. Briand z częścią delegacji francuskiej generalny sekretarz Ligi Narodów Eric Drummond w towarzystwie wyższych urzędników Ligi.

Japonję reprezentuje ambasador Adatci, Włochy obok senatora Scialoji, wiceminister Grandi uważany powszechnie za najbardziej zaufanego współpracownika Mussoliniego w dziedzinie polityki zagranicznej.

Delegacja niemiecka z min. Stresemannem na czele jest wyjątkowo liczna. Szwajcarska Agencja Telegraficzna wyraża z tego powodu przypuszczenie, że delegacja niemiecka, oprócz sesji Rady Ligi, spodziewa się ważnych rokowań poufnych pomiędzy ministrami mocarstw a min. Stresemannem.

BERLIN (PAT). Redaktor naczelny „Vossische Ztg." p. Jerzy Bernhardt w artykule wstępnym, zatytułowanym „Prolog do Lugano", podnosi, że min. Stresemann na piątkowem przyjęciu dla przedstawicieli prasy zagranicznej wypowiedział się z niezwykłym temperamentem o aktualnych sprawach politycznych.

P. Bernhardt przytacza, iż uczestnicy tego przyjęcia opowiadają dziwne poprostu rzeczy o tem, co słyszeli od min. Stresemanna. Szczególnie opowiadają oni o ataku, który min. Streseman podjął przeciwko p. Briandowi.

P. Bernhardt twierdzi, iż uzyskuje się wrażenie, jak gdyby min. Stresemann został ogarnięty ambicją udowodnienia Briandowi, iż umie on mówić równie gwałtownie, jak Briand to uczynił ostatnio w Genewie.

BERLIN (PAT). „Vossische Ztg." podaje obszerne informacje korespondenta berlińskiego „Neue Freie Presse" o poglądach, oczekiwaniach i nastrojach min. Stresemanna w dniu jego wyjazdu do Lugano.

Minister Stresemann udaje się (według tych informacji) do Lugano z bardzo niewielkiemi oczekiwaniami. Ostatnie wynurzenia Chamberlaina, a szczególnie mowa, wygłoszona przez Brianda, wywołały na ministrze Stresemannie i berlińskich kołach politycznych niezwykle przykre wrażenie i rozgoryczenie.

Specjalne oburzenie min. Stresmana wywołeło oświadczenie Brianda co do przyłączenia Austrji i przedstawienie przez Brianda sprawy thoirskiej, P. Stresemann był oburzony tem, że Briand porównał dążenie Austrji do połączenia się z Niemcami z samobójstwem. Min. Stresemann uważa, jak twierdzą informacje, że oświadczenie Brianda jest sprzeczne całkowicie z duchem paktu Kelloga, grożenie bowiem wojną na wypadek, gdyby Niemcy chciały się połączyć z Austrją, sprzeczne jest z postanowieniem, że uczestnicy paktu Kelloga wyrzekają się stosowania wojny jako środka polityki. Min. Stresemann ma stać na stanowisku, że ostatnie oświadczenie Brianda utrudnia mu niesłychanie przedłożenie Reichstagowi do ratyfikacji paktu Kelloga i że szkodzi nawet bezpośrednio stanowisku i pozycji min. Stresemanna w Niemczech.

## Szczęśliwe wsie na Syberji

### nie wiedziały o istnieniu Sowietów

RYGA. 10. 12. Jak donosi „Wieczerniaja Moskwa" podczas układania list wyborczych w okręgu Krasnojarskim na Syberji, władze ujawniły istnienie czterech większych wsi, które nie były dotychczas znane administracji, nie płaciły żadnych podatków, nie posiadały oczywiście sowietów i nie wiedziały nawet o istnieniu władzy sowieckiej. Ludność tych wsi była przekonana, że nadal panuje car Mikołaj, portrety którego wisiały w wielu chatach.

## Niesmaczny żart

## „Zamach bombowy" w Berlinie

### korespondentów „Expresu Czerwonego" i Kurjera Poznańskiego na korespondenta I. K. Codziennego

Onegdaj korespondent berliński „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", p. Heller, otrzymał przesyłkę podobną do puszki konserw, w której znajdował się jakiś mechanizm zegarowy.

Zaalarmowano władze policyjne, sądząc, iż ma się tu do czynienia z jakimś nowym zamachem bombowym.

Ajencje podały do wszystkich pism świata wiadomości o nowym zamachu.

Tymczasem, cóż się okazało? Policja przychwyciła chłopca, który przyniósł ową „maszynę piekielną". Chłopiec ów zeznał, iż puszkę otrzymał od dr. Bernatta, korespondenta berlinskiego „Kurjera Poznańskiego".

Po otwarciu zalutowanej puszki okazało się, iż wewnątrz znajduje się zwykły budzik.

W prezydjum policji berlińskiej zjawili się pp. dr. Bernatt i Mayer, korespondent Expressu Porannego i Kurjera Czerwonego którzy oświadczyli, iż są sprawcami „żartu". Po przesłuchaniu obu dzien-

nikarzy wypuszczono.

Związek dziennikarzy polskich w Berlinie zwołał nadzwyczajne walne zebranie, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie.

## Z Wydziału Powiatowego w Katowicach.

Na ostatniem posiedzeniu Wydziału Powiatowego w Katowicach, które odbyło się w ubiegły czwartek. 6 bm., rozpatrywano kwestje utworzenia Powiatowej Komisji Rolnej, zgodnie z opinją przedstawicieli zainteresowanych urzędów oraz istytucyj tudzież sfer rolniczych. Wydział Powiatowy doszedł do wniosku, że istniejące na terenie Województwa Śląskiego instytucje rolnicze, jak Śląska Izba Rolnicza, Śląski Związek Rolników itp. są w stanie zaspokoić na terenie pow. katowickiego potrzeby rolnictwa we wszystkiem to też nie zachodzi konieczność powołania do życia Powiatowej Komisji Rolnej w Katowicach.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia Wydział Powiatowy przyznał następujące subwencje:

Zakładom dobroczynnym na terenie powiatu — ogółem 9000 zł. towarzystwom kulturalno-oświatowym w ogólnej sumie 5000 zł. dla najbiedniejszej ludności powiatu przyznano kwotę w wysokości 10.500 złotych. W dalszym ciągu obrad zatwierdzono szereg gminnych statutów podatkowych.

Z funduszu Powiatowej Kasy Oszczędności udzielono szereg pożyczek w ogólnej wysokości 805 600 złotych. W końcu załatwiono kilka spraw drobniejszej wagi.

## Uroczystość obchodu 98-lecia Powstania Listopadowego w Michałkowicach.

Dnia 2. grudnia br. na sali p. Benkiego urządzono uroczystą akademję ku uczczeniu 98 rocznicy powstania listopadowego. Złożono hołd tym, którzy przelali krew swoja za wolność i niepodległość Ojczyzny. Na skromną uroczystość złożył się cały szereg atrakcyj dobrze przygotowanych, to też obecni z zadowoleniem śledzili przebieg programu, który we wszystkich swoich częściach był bez zarzutu. Uroczystość rozpoczęła się punktualnie o godz. 17-tej referatem, który wygłosił p. Lembas, nauczyciel szkoły 1. Prelegent przedstawił zebranym genezę i przebieg powstania listopadowego, wykazując bezgraniczne poświęcenie bohaterów dla Ojczyzny, którzy nie wahali się rzucić młodego życia na stos ofiarny, — a orężnym czynem dowiedli, że Naród nie godzi się z zakusami ciemiężców. Następnie wygłosiło 2 chłopców oraz 1 dziewczyna okolicznościowe deklamacje, które ogólnie się podobały. Na wyróżnienie zasługuje wiersz pt. "Orzeł biały", który wygłosiła uczennica kl. VIII. Przełączkowska, gdyż prócz dobrych walorów głosowych wykazała zdolność wczuwania się w treść wypowiadanych słów a temsamem wygłoszenie musiało być bez zarzutu.

Członkowie Grona Nauczycielskiego obu szkół odegrali „Dziesiąty Pawilon". Sztuczka była dobrze przygotowana tak pod względem wykonania jak i dekoracyjnym. Kostjumy i rekwizyta teatralna dostarczyła szatnia sekcji teatrów ludowych przy W. O. P. dekorację wykonał p. Lemaczewski, mistrz malarski z Michałkowic. Artyści - amatorzy wywiązali się z ról bez zarzutu, dając audytorjum dowód, że pracą można dojść do rezultatów, których nie powstydziłaby się nawet scena wielkomiejska.

Na zakończenie chór dzieci szkolnych odśpiewał pod kierownictwemp. Bałuka „Straż nad Wisłą",— zaś p. Mazurek zaprodukował ćwiczenia gimnastyczne chłopców szkolnych, które dały dowód, że młodzież nasza pracuje nad sobą i to nie tylko intelektualnie, ale w razie potrzeby także ćwiczy się cieleśnie, by móc zastąpić w przyszłości tych, którzy stoją nastraży naszej wolności.

Na obchodzie była młodzież dorastająca, — oraz kilkudziesięciu obywateli, — z inteligencji tylko nauczycielstwo, urzędnicy gminni i policyjni. Wstęp na obchód był wolny.—

## Śląski Fundusz Melioracyjny.

Ustawą Sejmu Śląskiego z dnia 16. 12. 1924 r. utworzony został Śląski Fundusz Melioracyjny. Z funduszu tego otrzymują subwencje i tanie pożyczki spółki melioracyjne, wodne jakoteż i poszczególni rolnicy w tych miejscowościach, w których brak jest spółek. Od początku istnienia tego funduszu Sejm Śląski uchwalił na ten cel następujące sumy.

| | | |
|---|---|---|
| w r. 1925 | — | 220.000 zł. |
| „ „ 1926 | — | 100.000 „ |
| „ „ 1927 | — | 150.000 „ |
| „ „ 1928(29 | — | 450.000 „ |
| Razem. | | 920.000 zł. |

Z powyżej wymienionych kwot wypłacono na meljorację rolną:

| rok. | pożyczki. | subwencje | razem. |
|---|---|---|---|
| 1925 | 107.527 zł. | 32.611 zł. | 140.138 zł. |
| 1926 | 135.635 „ | 66.878 „ | 202.513 „ |
| 1927 | 231.526 „ | 133.953 „ | 365.479 „ |
| 1928 | 300.000 „ | 150.000 „ | 450.000 „ |
| Razem. | 774.688 zł. | 383.442 zł. | 1,158. 130 zł. |

Za pomocą tej sumy zdrenowano w województwie śląskiem ziemi jak następuje:

| | | |
|---|---|---|
| w roku 1925 | — | 350. ha |
| „ „ 1926 | — | 500. „ |
| „ „ 1927 | — | 750. „ |
| „ „ 1928 | — | 950. „ |
| Razem | | 2550. ha |

Z. Funduszu Melioracyjnego korzysta ły stosunkowo najwięcej oba powia ty w cieszyńskiej części.

W roku 1927. korzystało z tego funduszu:

W powiecie Bielsko 8 spółek i 8 pojedyńczych właścicieli, w powiecie Cieszyn 6 spółek 4 pojedyńczych właścicieli, w powiecie Lubliniec 1 spółka 2 pojedyńczych właścicieli, w powiecie Pszczyna 9 spółek 15 pojedyńczych właścicieli. Razem 24 spółeki 29 pojedyńczych właścicieli.

Stan bilansu Śląskiego Funduszu Melioracyjnego pod koniec r. 1927 wynosił 518.015 zł. natomiast pod koniec r. 1928 ca. 830.000 zł.

Jak więc widzimy, majątek tego funduszu bardzo szybko rośnie. Rolnicy śląscy winni przeto jaknajobficiej korzystać z tej instytucji, która jak wiadomo, na meljorację rolną udziela jedną trzecią bezzwrotnej subwencji, natomiast resztę-dwie trzecie, wypożycza na bardzo dogodnych warunkach, mianowicie po 4 % na przeciąg 5-ciu lat.

## Skutki braku paszy

### Rolnicy wyprzedają świnie i gęsi

### Spadek cen

Według informacyj z kół rolniczych nieurodzaj pasz i siana spowodował już zwiększoną wyprzedaż inwentarza przez rolników; korzystają z tego eksporterzy i agenci zagraniczni, wykupując od rolników inwentarz żywy. Potwierdza to silne zwiększenie się wywozu trzody chlewnej i gęsi. W ciągu pierwszych 8 miesięcy r. b. wywieziono trzody chlewnej o 393 tys. sztuk więcej niż w tym samym okresie czasu roku zeszłego, gęsi o 85 tys. sztuk więcej, co procentowo stanowi podwójnie prawie w stosunku do trzody chlewnej i 50 proc. w stosunku do gęsi.

Efekt finansowy jest jednak znacznie mniejszy -- w stosunku do trzody chlewnej tylko o 38 proc., a jeszcze mniej od gęsi. Jest to skutkiem spadku cen. Według zapewnień ze sfer fachowych spadek ten jeszcze nie skończył się i trwać będzie do wiosny, później jednak będzie wprost odwrotnie -- rolnicy będą sprzedawać znacznie mniej i przez to samo ceny pójdą znacznie w górę. Gdy jednak na obecnym spadku cen zarabiają głównie konsumenci zagraniczni, to zwyżkę zapłacą głównie konsumenci polscy.

## Zjazd Wojewódzki delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji

odbędzie się w niedzielę 16. grudnia b. r. o godzinie 10,30 do południa w Katowicach na sali „Domu Związkowego przy kościele Piotra i Pawła przy ul. Kilińskiego.

Porządek obrad zjazdu podany jest w rozesłanych zaproszeniach.

Na zjazd zapraszamy wszystkich delegatów jakoteż i sympatyków z całego województwa.

St. Janicki. prezes — M. Dzierżawski sekretarz

## Z Ruchu Ch. Dem.

W dniu 9. b. m. odbył się Zjazd Powiatowy Delegatów Pol. Str. Ch. Dem. na powiat Tarnogórski. Referaty wygłosili posłowie Janicki i Zuber.

Po referatach odbyła się ożywioną dyskusja na temat spraw aktualnych. Następnie wybrano Zarząd Powiatowy w następującym składzie: prezes—poseł Wincenty Zuber, sekretarz—p. Kaczmarczyk Alojzy, skarbnik —Żydek Piotr; jako ławnicy weszli: pp. Sobala Alojzy, Kijowski Paweł, Borowik Antoni, Wrochem Wincenty, Janus Jan, Więckowski Jan, Staruszkiewicz Jan i Ochman Piotr.

Po uchwaleniu programu pracy na powiat Tarnogórski, przewodniczący poseł Zuber zamknął zjazd hasłem „Cześć Ojczyźnie".

## Teatr Polski

### „Domek trzech dziewcząt"

W środę dnia 12 bm. o godz. 7 30 wieczorem ukaże się po raz pierwszy w bieżącym sezonie arcymelodyjna operetka w 3 aktach Dr. Willnera i W Reicherta „Domek trzech dziewcząt" której przestawienia w zeszłym sezonie cieszyły się niebywałem powodzeniem. W rolach głównych wystąpią PP. J. Chodakowska, W. Michałowska. S. Sawicka, W Strożyńska, J. Orzeczka, M, Zunowa, L. Zubrzych, J. Stopniowski, H. Miller, B. Remin, St. Znicz, St. Oskar, N. Zoner, A. Wojdan, K. Fotecki M. Jastrzębski J. Browar. i inni. W akcie II - gim. „Taniec Stylowy" i ewolucje taneczne układu S. Natoszewskiej wykona zespół baletowy. Reżyserował M. Zoner Dyryguje kapelmistrz B. Hładyżowic.

## Kronika śląska

### Zebranie Zw. Lekarzy Rządowych.

W ub. niedzielę odbyło się w Katowicach walne zebranie Ogólno Polskiego Związku Lekarzy Rządowych.

Na zebranie to przybyli: delegaci z Ministerstwa dr. Gryśkiewicz. generalny inspektor sanitarny, zast. naczelnika Wydziału służby zdrowia Śl. Urzędu Wojewódzkiego dr. Capitain, przedstawiciele Magistratu m. Katowic wiceprezydent p. Szkudlarz i dr. Przybyła oraz około 50 delegatów Związku z całej Polski

Zagaił i przewodniczył obradom prezes Związku dr. Wierzbowski z Warszawy.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego zebrania delegatów

Przed 40 przeszło laty

# Przepowiadał upadek Hohenzollernów

### znakomity historyk francuski

Było to w r. 1885, znakomity historyk francuski Lavissy przygotowywał właśnie świetne swe dzieło „Cesarskie Niemcy“ i miał zamiar przerwać swą podróż po cesarstwie i wrócić do Paryża, by tam w spokoju opracować wrażenia. Z tą myślą po raz ostatni wyszedł na ulicę Berlina, by się z miastem pożegnać. Nagle w jednem z okien wystawy dostrzegł fotografję, która zwróciła jego uwagę. O fotografji tej Lavisse sporo napisał w swej książce, a jego wywody utwierdzają czytelnika w przekonaniu, że historyk często bywa prorokiem.

Owa fotografja wyobrażała cesarza Wilhelma I, który żył jeszcze wówczas Stary monarcha siedział w fotelu; po jego prawicy stał najstarszy syn Fryderyk, który wkrótce sam został cesarzem, a po lewej wnuk, późniejszy Wilhelm II; trzymał on małego synka, obecnie b. Kronprynca, na ręku. Pod fotografją widniał napis: czterej cesarze.

Lavisse uwagi swe na temat fotografji zaczął od tego, że zwątpił w możliwość ziszczenia się napisu. Stan, w jakim Niemcy wtedy się znajdowały, wydawał się Lavissetowi, jak i całej zresztą Europie, nienaturalnym. a wobec tego przyszłość tego państwa wcale nie była tak gładka i pewna, jakby to z owego napisu wynikało.

Rozrost Niemiec dokonał się zbyt szybko — pisał Lavisse. Wszystko zależało od kaprysu Prus, które z każdego dnia robiły wielką paradę wojskową. W tych warunkach Prusy nigdy nie zgodzą się na rozbrojenie. Powstaje więc straszliwe błędne koło: państwa utrzymują olbrzymie armje, by się bronić przed wojną, a będą mieć tę wojnę, ponieważ posiadają wielkie armje.

Niemcy — pisał dalej znakomity historyk — powstały z wielkiej wojny i wyraźnie dążą do nowej. Cała Europa prowadzić będzie tę wielką walkę, gdyż przygotowuje się do niej. A gdy już do tego dojdzie, powody i wymówki zawsze się znajdą. Bo sprawa Dunaju czy morza Śródziemnego czy wreszcie Renu i szereg innych stanowią całość zagadnień. których nie chce się rozstrzygnąć w drodze pokojowej. Że jednak to wielkie więzienie wojskowe, jakiem są Prusy dzisiejsze, wyleci w powietrze podczas tej burzy, jest rzeczą pewną.

A jakikolwiek będzie wynik ostateczny tych strasznych zmagań; czy będą zwycięscy i zwyciężeni, czy też obie strony walczyć będą aż do zupełnego wyczerpania wzajemnego i przerwią walkę zmuszone tylko wyczerpaniem — jedno jest rzeczą pewną, że będą wówczas zwyciężeni, którym trudno będzie nanowo przyjść do siebie. Winę tego poniesie ten system polityczny, który rządził w Europie w ciągu trzech wieków.

Rzeczywistość aż nadto wyraźnie przyznała słuszność tym wywodom francuskiego historyka-proroka. Nauka francuska posiada jedną jedyną jeszcze postać takiego historyka; jest nim Ounitet, który na wiele lat przed faktem przepowiedział zjednoczenie Niemiec, wojnę z Francją w r. 1870 i zjawienie się Bismarka.

---

i po przyjęciu sprawozdania z działalności Wydziału i Kasy Pogrzebowej, z działalności Związku za rok ubiegły oraz Komisji rewiz. Związku przystąpiono do właściwych obrad.

Wygłoszono szereg fachowych referatów, a m. in. „O projekcie Ustawy ew. Rozporządzenia o publicznej służbie zdrowia “oraz sprawa potrzeby ujednostajnienia przepisów dla składów i artykułów aptecznych i handlu lekarstwami“.

Rozpatrywano m. in. sprawę zmian w tabeli stanowisk w urzędach odnośnie do lekarzy państwowej służby zdrowia, sprawy dot. komisji weryfikacyjnej, nowelizacji ustawy emerytalnej oraz sprawę zmiany przepisów co do obliczania djet za czynności podczas zwalczania chorób zakaźnych.

## Klub Pilotów Wojew. Śląskiego

Znany ze swej ruchliwości, liczący zgórą trzystu członków, zamierza otworzyć o ile zdobędzie fundusze i pewną ilość słuchaczy z początkiem przyszłego roku teoretyczny kurs przygotowawczo-lotniczy dla przyszłych pilotów i mechaników pod fachowem kier. Warunki przyjęcia są: 1) obywatelstwo polskie. 2) ukończony 17. rok życia, 3) 4-ry klasy szkoły średniej lub równorzędne szkoły handlowe. Kursy odbywać się będą dwa razy tygodniowo w godzinach wieczornych od 6 do 9 i w niedzielę od 9 do 12 godz., przed południem. Przedmioty wykładane będą następujące: 1) silniki. 2) budowa płatowca. 3) teorja płatowca. 4) aeronawigacja. 5) ogólna technologja materjał 6) przepisy lotnicze. 7) prawo lotnicze. Kursy trwać będą do 4-ch miesięcy. Po ukończeniu uczniowie otrzymują świadectwa, które upoważniają kandydata do wyboru rodzaju broni, w razie zdolności do służby wojskowej. Kandydatów, uznanych przez lekarza za zdolnych do pilotażu — Klub Pilotów będzie dalej kształcił w swej szkole. Kandydatów zaś niezdolnych do pilotażu ze względów zdrowotnych — będzie szkolił na mechaników. Zgłaszać się można piśmiennie do Klubu Pilotów Wojew. Śląskiego. Katowice, ul. Mielęckiego 8 II. p. lub skrytka pocztowa 391.

## Rozwój Związku Oficerów Rezerwy Okresu Śląskiego.

Jak się dowiadujemy, Związek Oficerów Rezerwy okręgu śląskiego, liczy obecnie ponad 1000 członków. Ostatnio przystąpili do Związku P. Minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski, P. Wojewoda dr. Grażyński, prezydent miasta Katowic dr. Kocur. dyrektor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach inż Malewski, prezes D. K. P. w Katowicach inż. Dobrzycki i wiceprezes inż. Niebieszczański, oraz inni. Z. O. R. organizuje obecnie dla swych członków komisje porad prawnych, porad lekarskich oraz kursa narciarskie. automobilowe i jazdy konnej. Utworzono koła Związku w Bielsku i Cieszynie.

# 200 miljardów złota i srebra

## Wydobyte przez ludzkość z kopalni i rzek

### Gdzie się dziś znajdują?

Niejednemu z nas, gdy czytał o olbrzymich bogactwach w jakiemś dziele historycznem, przychodziło na myśl pytanie, co też z temi skarbami się stało? Gdzie są bajeczne skarby Krezusa, Salomona czy Cyrusa perskiego? Gdzie olbrzymie bogactwa Atylli? Co się dzieje ze skarbem, jaki szach Nadir zrabował wielkiemu mongołowi Indji? Gdzie wreszcie tkwią masy złota i srebra, które w ciągu tysiącleci ludzkość wydobywała z kopalni czy rzek.

Wielka część tych skarbów została w ten czy inny sposób zakopana i uległa zapomnieniu. Obliczają np tak zwane monety Charona, które grecy i rzymianie wkładali zmarłym do ust, tylko do czasów Konstantyna Wielkiego wyniosły 8 milijardów franków złotych. A jakie skarby kryją do dziś jeszcze grobowce faraonów czy też cesarzów chińskich, skoro np. żołnierze Czang-tso Lina z grobowca ostatniej scesarzowej chińskiej potrafili zrabować karby wartości paruset miljonów złotych (w swoim czasie o tych skarbach pisaliśmy).

A przecie prócz tego mnóstwo złota i srebra zatonęło podczas katastrof okrętowych i leży na dnie morza.

Oczywiście, dokładne obliczenie, ile też szlachetnych kruszców ludzkość posiadała, jest niepodobieństwem. Jednakowóż na podstawie rachunków dość wiarygodnych można ustalić, że stan posiadania ludzkości w zakresie złota i srebra w czasie od 2 tysięcy lat przed Chrystusem, aż do 1492 r., czyli do odkrycia Ameryki, wynosił przeszło 77 miljardów złotych.

Na kongresie menniczym, który odbył się niedawno w Brukseli, przyjęto, że zapasy złota i srebra, które ludzkość zdobyła po odkryciu Ameryki aż do naszych dni, wynoszą około 125 miljardów złotych. A gdzie się podziewają te olbrzymie skarby na ogólną sumę 200 miljardów?

Wiadomo np., że St. Zjednoczone i Europa posiadają około 40 miljardów w złocie i 32 miljardy w srebrze. Na Amerykę południową, Australję i cywilizowane kolonje europejskie przypada tych skarbów na sumę około 8 miljardów złotych. czyli na cały świat cywilizowany około 80 miljardów złotych, z której to sumy 26 miljardów kursuje w postaci monet. pozostałe 40 miljardów ulokowano w kosztownościach, naczyniach, budownictwie i t. p. A gdzie są pozostałe 14 miljardów złotych?

Uczeni statystycy odpowiadają na to pytanie w ten sposób: wasza strata kruszców (zużycie się, rozbicie okrętów i. t. p.) wynosi około 1 i pół. proc., dla celów przemysłowych (np. do wyrobu zegarków) zużywa się około 1 proc. rocznego wydobycia szlachetnych kruszców; sporą zresztą część trzeba dodawać co roku celem uzupełnienia będącego w obiegu zapasu monet.

Lecz wszystko to są sprawy, dotyczące skarbów, znajdujących się w krajach, zamieszkałych przez ludność chrześcijańską. Nieporównanie trudniej dojść gdzie podziały się skarby na ziemiach pogańskich; a wynoszą one olbrzymią sumę przeszło 120 miljardów złotych.

Pewien ekonomista angielski utrzymuje, że w samych tylko Indjach jest kruszców w monetach i klejnotach na sumę przeszło 16 miljardów złotych. W latach 1852 do 1857 w Chinach oraz pogranicznym pasie Indji zakopano srebra na sumę czterech miljardów złotych. A z olbrzymich sum, które swego czasu wywędrowały z Egiptu do Arabji, nic do nas nie doszło.

---

Wydawca St Janicki. Katowice, ul. Marszałka Piłsudzkiego 43.

Czcionkami i drukiem wydawcy w Katowicach.

Za redakcję odpowiada Ludwik Wróbel w Lipinach.



## Karta zamówienia

Do

**Urzędu Pocztowego**

.............................. w..............................

Niniejszem zamawiam „Gazetę Śląską“

1. do odebrania przy okienku
2. z doręczeniem do domu przez listonosza
3. na miesiąc styczeń po cenie 1.60.

(Niepotrzebne skreślić)

Nazwisko i zawód ..............................

Miejsce zamieszkania, ulica ..............................